

GRZEGORZ WOJTKUN*

MIASTO. TWORZYĆ I UŻYWAĆ RACJONALNIE

CITY. TO CREATE AND TO USE RATIONALLY

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania stało się ukazanie trendów w kształtowaniu struktury miast; ekologia jest kosztowna, nie zawsze uzasadniona i stanowi jedną z wielu dróg. Wielość koncepcji w tym zakresie i różnorodność sprawiły, że o ich wartości przesądziła nie tyle możliwość urzeczywistnienia, ile wpływ na procesy zachodzące na obszarach zurbanizowanych. Zatem najbardziej istotne okazuje się określenie kierunków przemian ośrodków miejskich.

Słowa kluczowe: arkolopolis, ecumenopolis, niekontrolowana urbanizacja

Abstract

The aim this elaboration is to present trends in shaping of sensible urban structures; ecology is expensive, not well-founded always is this is only one road. Large number of conceptions in this range and the diversity has caused that their value is based not on the possibility of realization but the influence they have on processes taking place in municipal areas. Therefore it has become most important to estimate the sensible methods of changes in urban centres.

Keywords: arkolopolis, ecumenopolis, uncontrolled urbanization

* Dr inż. arch. Grzegorz Wojtkun, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego, Wydział Budownictwa i Architektury, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie.

1. Wstęp

W teorii rozwoju miast i osadnictwa niezmiennie aktualna wydaje się kwestia miastotwórczej roli obszarów mieszkaniowych. Obecnie znaleźliśmy się w sytuacji zaniechania poszukiwania rozwiązań systemowych na rzecz międzynarodowych deklaracji, a w warunkach polskich odwoływania się do samo-regulujących mechanizmów opartych na planach miejscowych. Sytuacja ta może przynieść negatywne następstwa w przyszłości, jednakże nie są one zupełnie jednoznaczne.

Już w Deklaracji Habitat przyjętej na Konferencji Narodów Zjednoczonych w Vancouver (1976) stwierdzono między innymi, że wskutek *niekontrolowanej urbanizacji i wynikających stąd warunków przeludnienia, zanieczyszczenia [...] może dojść do wzrostu napięć psychologicznych na obszarach metropolii* [8]. Pod koniec dwudziestego wieku wśród wyzwań, przed którymi stanęli architekci, znalazło się również to dotyczące umiejętności kreowania koncepcji rozwoju miast w warunkach eksplozji urbanistycznej [1]. W dwudziestym pierwszym wieku na problem rozwoju ośrodków miejskich starano się spojrzeć inaczej. Sygnatariusze Karty Lipskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich (2007) uznali *miasta każdej wielkości, które ewoluowały z biegiem historii, za cenne i niezastąpione dobra gospodarcze, społeczne i kulturowe*. Ponadto stwierdzili potrzebę stworzenia „europejskiej platformy”, w ramach której *gromadzone i rozwijane będą sprawdzone wzorce, statystyki, analizy porównawcze, oceny, przeglądy partnerskie i inne badania urbanistyczne* [6]. Na XXIV Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Unii Architektów UIA w Turynie (Deklaracja Turyńska, 2008) architekturę i planowanie obejmujące miasta i pojedyncze budynki określono mianem *kompleksowych, interaktywnych systemów symbiotycznych powiązanych z szerszym – naturalnym otoczeniem* [7].

2. Przesłanki teoretyczne rozwoju miast w epoce ponowoczesnej

Dynamiczny rozwój cywilizacyjny społeczeństw w ostatnich kilku dziesięcioleciach przyniósł ogromne zmiany na polu kulturowym i użytkowym. Wyniknęło z tego nie tylko fizyczne przekształcenie się struktury miast, ale również zmiana percepcji i tym samym ich oglądu jako całości funkcjonalnej oraz kompozycyjnej i estetycznej. Towarzyszyła temu coraz silniejsza dążność jednostki do autonomicznego funkcjonowania w dobrze ustrukturalizowanej przestrzeni. Stąd też poszukiwania nowej formuły środowiska życia człowieka odpowiadającej zapotrzebowaniom ery ponowoczesnej stały się obecnie podstawowym warunkiem rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw. Parafrazując słowa Wellsa o nieprzydatności statycznych utopii przeszłości, można stwierdzić, że współczesne nam miasto *to nie stan niezmienny, lecz pełna nadziei droga prowadząca do coraz nowych stopni rozwoju* [9].

Jednak na obszarach miast powstały również bariery. W szczególności wyniknęły one z przekroczenia zdolności adaptacyjnej człowieka i degradacji środowiska naturalnego. Nasileniu tych zjawisk towarzyszył wzrost zainteresowania koncepcjami deglomeracyjnymi opartymi na nieantagonistycznym związku ze środowiskiem naturalnym, a nawet o skrajnie ekologicznym charakterze. Pojawiły się one w chwili wzbierających na sile procesów dezintegracyjnych w ośrodkach miejskich – eksurbanizacji i wyludnienia. Pionierzy rozwiązań niestandardowych, z punktu widzenia tradycyjnych społeczeństw, propagowali idee układów równoległych w pionie lub poziomie oraz elastycznych i mobilnych. Do najbardziej znanych można niewątpliwie zaliczyć *Paris spatial* – transparentne struktury rozpostarte od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów nad ziemią (Friedman 1960). Znalazła się w nich komunikacja kołowa, handel, usługi oraz nieuciążliwy przemysł. Gęstość zaludnienia wyniosła blisko sto mieszkańców na hektar. Dzięki temu znaczne połacie ziemi można było przeznaczyć pod uprawy rolne i na wypoczynek. Niejako na drugim

biegunie tych dociekań pojawili się japońscy metabolisci. Pojęcia formy i funkcji zastąpili oni odpowiednio „przestrzenią” oraz „zmiennością”. W przekonaniu metabolistów kształtowanie miast powinno odzwierciedlać procesy biologiczne, a w szczególności powstawanie struktur roślinnych. Wszystko to powiązali ze specyficznym charakterem architektury narodowej. Stąd też projekty zabudowy Zatoki Tokijskiej (Tange), heliokoidalne wieże, pływające na sztucznych wyspach miasta (Kikutake) czy *Ville Spatiale*, projekt aglomeracji nad już istniejącą (Isozaki), nie wzbudziły tylu kontrowersji co choćby miasto na Morzu Północnym czy podziemny Paryż (Maymont).

Z kolei na gruncie szwajcarskim powstała koncepcja zbieżna z ideą arkologicznych hiperbudowli – *Cité Intra* – gigantycznych struktur lejowych (od 2 do 20 tysięcy mieszkańców). Zapewniono w nich pełne nasłonecznienie mieszkań, przestrzeń do wypoczynku oraz izolację od uciążliwości miejskiej komunikacji. Z kolei pragnieniu oderwania się od zuniformizowanej codzienności ogromne powodzenie zawdzięczały *Cité Moving* – wyrafinowane pod względem technicznym i technologicznym mobilne habitaty, w których połączono cechy osiadłego i koczowniczego trybu życia (Grupa Archigram).

Skracanie się czasu kolejnych podwojeń ludności świata w ostatnich kilku stuleciach pozwoliło wysunąć przypuszczenie, że na początku dwudziestego pierwszego wieku Ziemię będzie zamieszkiwać nawet do dwudziestu pięciu miliardów ludzi. Jednocześnie przeważająca ich część znalazłaby się na obszarach miejskich. Groźba niekontrolowanego rozwoju miast okazała się bardziej niepokojąca niż możliwość wyczerpania zasobów surowców naturalnych. Poszukiwanie rozwiązań w tym zakresie zaowocowało powstaniem dwóch odmiennych teorii urbanistycznych o zasięgu globalnym – *ecumenopolis* (Doxiadis 1968) i *arkolopolis* (Soleri 1968). *Ecumenopolis* było koncepcją habitatu pokrywającego większą część powierzchni Ziemi w formie ciągłych struktur. Najdoskonalszą formą stało się *globopolis*, to jest osadnictwo w skali całej Ziemi, a w odleglejszej perspektywie czasowej *kosmopolis* – kolonizacja przestrzeni kosmicznej. Wszystko to miało zapobiec żywiołowym procesom urbanizacyjnym, zwłaszcza w sytuacji braku samostnych mechanizmów „samokorygujących”.

Przeciwstawną do tej teorii okazała się koncepcja arkologicznych hiperbudowli – zamiany dwuwymiarowego *megalopolis* w „ludzkie ule”. Została ona oparta na krytyce nadmiernej terenochłonności dwudziestowiecznej urbanistyki. W szczególności dotyczyła nieracjonalnej migracji i segregacji przestrzennej ludności oraz marnotrawstwa zasobów naturalnych. Skupienie siedzib ludzkich w układach wertykalnych odzwierciedlających struktury biologiczne, o powierzchni zabudowy nieprzekraczającej dziesiątej części przyległego terenu i cechach ekosystemu, miało doprowadzić do zoptymalizowania wysiłku mieszkańców. Umożliwiłoby to całkowite wyeliminowanie w hiperbudowlach ruchu pojazdów mechanicznych, a jednocześnie łatwą pieszą osiągalność wszystkich miejsc. Biorąc to wszystko pod uwagę z pewnością nie byłyby one *ciężarem dla aparatu samoregulującego natury* [6]. Rozwój teorii arkologicznej zaowocował między innymi planami przebudowy San Francisco i Los Angeles. Powstały również koncepcje organizacji ludzkich habitatów w przestrzeni kosmicznej, a nawet realizacje praktyczne (Arcosanti 1970).

Rozwój nauki i techniki w drugiej połowie dwudziestego stulecia oprócz głębokich przemian kulturowych i społecznych przyniósł również rozwój teorii o nieograniczonej naturze wszechświata. Towarzysząca jej fascynacja kolonizacją innych planet, obecna początkowo jedynie w literaturze *science-fiction*, okazała się nabrać wówczas realnego kształtu. Wobec postępującej w coraz szybszym tempie degradacji środowiska naturalnego, groźby wyczerpania zasobów surowców kopalnych, a zwłaszcza zachowania zdrowej gęstości zaludnienia w miastach, znaczenia nietkniętych ludzką ręką obszarów nie sposób było przecenić. Dotychczasowe doświadczenia w zakresie eksploatacji stacji kosmicznych i wypraw załogowych wykazały, że przyszłość tego typu przedsięwzięć będzie ściśle związana z kolonizacją innych planet. Pierwsze loty kosmiczne, a w szczególności lądowanie człowieka na srebrnym globie ujawniły trudności związane z nieprzystosowaniem ludzkiego organizmu do stanu nieważkości. Równie istotne okazało się

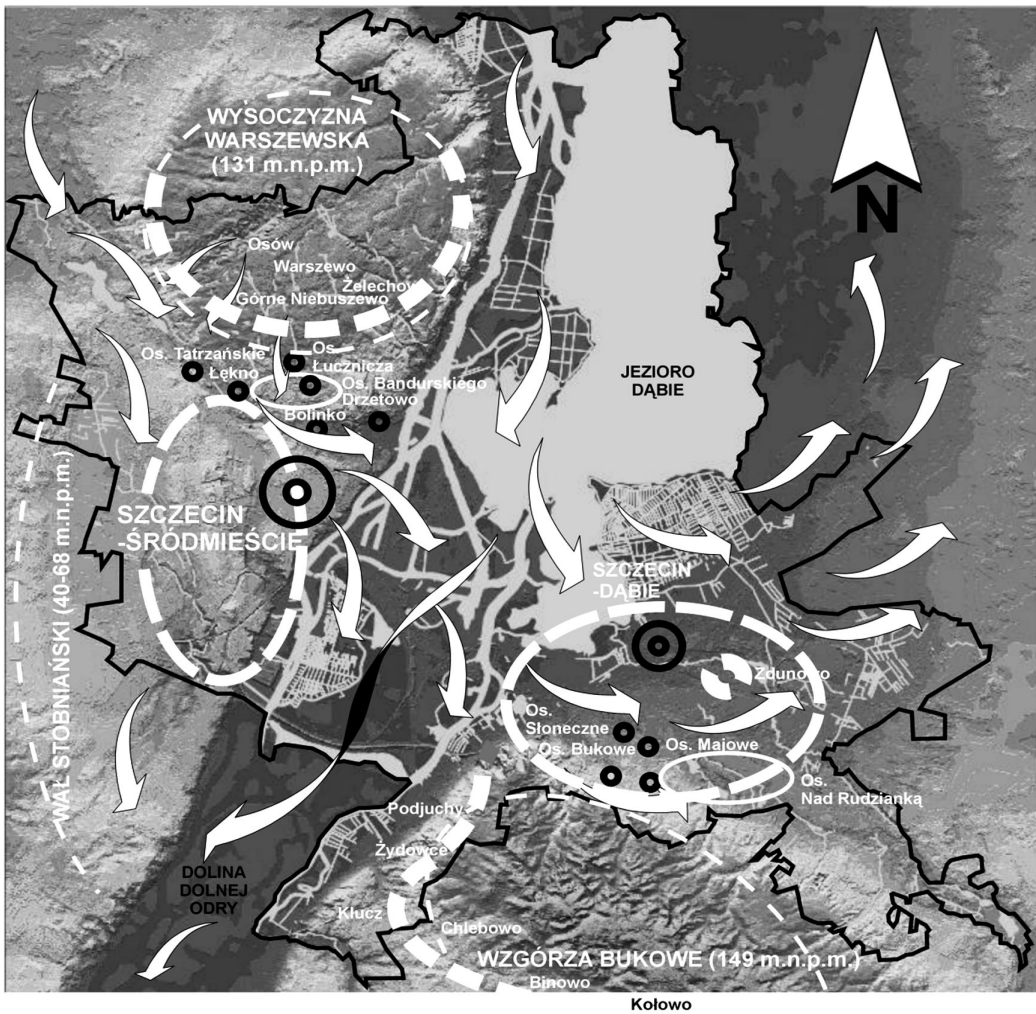
całkowite uzależnienie misji kosmicznych od dostaw z macierzystej planety. Dlatego też, aby przygotować się do działań kolonizacyjnych w kosmosie, podjęto próby symulacji panujących tam warunków na Ziemi. Za pionierskie dokonania należy niewątpliwie uznać eksperymenty załogowe w krasnojarskim zamkniętym kompleksie badawczym *Bios-3* (1965–1984) czy amerykańskie badania przeprowadzone w połowie lat osiemdziesiątych na pustyni niedaleko Oracle w stanie Arizona pod nazwą *Biosfera 2*.







Przedstawione powyżej koncepcje stały się odzwierciedleniem dążenia do zmiany uwarunkowań przestrzennych i towarzyszących im relacji społecznych w środowisku zurbanizowanym. Jednakże na przykład *ecumenopolis* nosiło cechy długoterminowej prognozy zamiast teorii, bowiem stała się odzwierciedleniem tendencji ujawnionych już w momencie jej ogłoszenia. Z kolei koncepcja arkologiczna została oparta na przekonaniu o możliwości zaistnienia nieantagonistycznego związku człowieka ze środowiskiem naturalnym. Krytycy, a w szczególności ekolodzy miasta, wskazując słabe punkty w powyższych koncepcjach, sami znaleźli się w pułapce sprzeczności. Wyniknęła ona z przekonania, że ludzkie działania cechuje niski stopień racjonalności, a próby ograniczenia negatywnych skutków rozwoju cywilizacji należy rozpatrywać jedynie przez pryzmat pierwotnego siedliska, jakim stała się planeta Ziemia.

3. Miastotwórcza rola obszarów mieszkaniowych

Paradoksalnie zarówno probabilistyczne, jak i rzeczywiste koncepcje rozwoju miast powstały w czasie, gdy zagadnienie ich istnienia i funkcjonowania nierozdzielnie powiązane z hasłem: *żyć znaczy mieszkać*. W dobie ożywionej migracji ludności ze wsi do ośrodków miejskich (lata 50. i 60.) cel polityki mieszkaniowej został określony przez liczbę budowanych mieszkań. Jednak udostępnienie humanitarnej przestrzeni zamieszkania dla możliwie największej części społeczeństw, wobec zagrożenia utraty spójności funkcjonalnej i przestrzennej miast, wymagało działań o charakterze systemowym. Z tej przyczyny w większości państw europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych koncepcje organizacji obszarów mieszkaniowych w strukturze miasta oparto na podobnym, jeśli wręcz nie identycznym, modelu strukturalnej jednostki mieszkaniowej i zespołach takich jednostek. Kompleksowość, masowość i krótki czas realizacji, a co za tym idzie również banalność i powtarzalność, stały się wówczas cechami charakterystycznymi powszechnego mieszkalnictwa. Kanon „pudełkowej” architektury, pozostający w całkowitej opozycji do wartości kulturowych, skali człowieka i środowiska naturalnego, okazał się jednak nadzwyczaj nośny. W krajach komunistycznych trudności natury systemowej nie tylko sprzyjały masowej realizacji monokultur zabudowy wielorodzinnej, ale w krótkim czasie zdominowały one krajobraz miast. Stały się nawet synonimem nieprzemijającego postępu.

Obecnie w zamożnych społeczeństwach dążenie do osiągnięcia ładu urbanistycznego zostało oparte na ciągłym podnoszeniu wartości standardu estetycznego, powierzchniowego i użytkowego przestrzeni. Nie jest to jednak sytuacja wystarczająca, na przykład do sformułowania koncepcji reorganizacji systemów osadnictwa osiedlowego w duchu ponowoczesnej przestrzeni urbanistycznej. Obiektywne trudności niewątpliwie pogłębia dodatkowo stałe dążenie do skracania czasu realizacji inwestycji, niezbędnego przede wszystkim do przyjęcia optymalnych rozwiązań projektowych. Niestety, odzwierciedla to również ogólnospołeczne postawy wynikające z niskiego stanu świadomości o mieście jako spójnym zbiorze. Przeciwnością tego stanu mógłby być na przykład zadekretowany państwowy utylitaryzm znany choćby z okresu komunizmu. W warunkach polskich znalazło się w nim miejsce zarówno dla dynamicznego uprzemysłowienia mieszkalnictwa, jak i uregulowań normatywnych. W dalszej kolejności sformułowano teorię strukturalnej jednostki mieszkaniowej i zespołu takich jednostek, dając (...) *podstawy do integracji miejskiej tkanki mieszkalno-usługowej* [3]. Jednakże praktyka realizacyjna nigdy nie pozwoliła na pełną weryfikację założeń teoretycznych, a zmiana warunków ustrojowych ostatecznie położyła im kres.



-  CYRKULACJA WILGOTNYCH I ZIMNYCH MAS POWIETRZA (przeważająca)
-  STWIERDZONE OBSZARY WZMOŻONEGO PROMIENIOWANIA GEOPATYCZNEGO (nieprzydatne do celów mieszkaniowych)
-  OBSZARY I PASMA PRZYDATNE DO CELÓW MIESZKANIOWYCH (doskonale warunki klimatyczne i walory krajobrazowe)
-  OBSZARY I PASMA ŚREDNIO- LUB NIEPRZYDATNE DO CELÓW MIESZKANIOWYCH (niekorzystne lub obojętne dla zdrowia warunki klimatyczne)
-  ZESPOŁY ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ ZLOKALIZOWANE NA OBSZARACH CHARAKTERYZUJĄCYCH SIĘ NIEKORZYSTNYMI WARUNKAMI KLIMATYCZNYMI
-  GRANICE ADMINISTRACYJNE SZCZECINA (2009)

Rys. 1. Szczecin. Aspekty środowiskowe i klimatyczne miasta

Fig. 1. Szczecin. Environmental and climatical problems

4. Podsumowanie

Procesy urbanizacyjne od zarania dziejów charakteryzowała większa lub mniejsza żywiołowość. Dlatego też równie żłudne wydaje się poszukiwanie prostych rozwiązań złożonych problemów, jak pokładanie nadziei w mocy sprawczej „wszelkich” regulacji, choćby nie wiadomo jak szczytne – ekospołeczne, holistyczne czy ultranowoczesne – idee zawierały. Stworzenie przesłanek do trwałego i optymalnego, a nie zrównoważonego rozwoju, przyjęcie rozległej, spójnej strategii kształtowania obszarów miast ze szczególnym uwzględnieniem zabudowy mieszkaniowej, dążenie do możliwie najpełniejszej racjonalizacji, a nie „ekologizacji” przejawów ludzkiej działalności, stałe podnoszenie samoświadomości indywidualnej w kluczowych dla społeczeństwa kwestiach to są właśnie wyzwania, z którymi powinny zmierzyć się miejskie społeczności epoki ponowoczesnej.

Literatura

- [1] Chwalibóg K., *Komunikat SARP*, SARP, Warszawa 11/1999.
- [2] Goldzamt E., Jargina Z., *Prognozy rozwoju systemów osadniczych. Doświadczenia historyczne i metodologiczne*, PWN, Warszawa–Łódź 1980.
- [3] Korzeniewski W., *Podstawy programowania i projektowania zespołów wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej*, COIB, Warszawa 1988, s. 6.
- [4] *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, red. B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.
- [5] Styrna-Bartkiewiczowa K., Szafer T.P., *Ekologia środowiska mieszkaniowego. Studia nad kształtowaniem architektonicznym biotopu człowieka*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 63.
- [6] www.mrr.gov.pl.
- [7] www.sarp.org.pl (9 lipca 2008).
- [8] www.wolfpunk.most.org.pl.
- [9] Wells H.G., *A Modern Utopia*, Penguin Books Ltd., London 2005, s. 23.